

Jubileuszowa edycja Memoriału Huberta Jerzego Wagnera na stałe zapisała się w historii polskiej siatkówki, zanim się na dobre rozpoczęła. Wszystko za sprawą Jerzego Mroza, który zaproponował prezydentowi Zielonej Góry – gospodarza turnieju, aby ufundował... siatkarskiego Bachusika (miniaturowe figurki Bachusików rozsiane są po całym mieście). Janusz Kubicki słowa dotrzymał i okazała rzeźba stanęła przed halą Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jakież było zdziwienie podczas ceremonii jej odsłonięcia, kiedy okazało się, iż Bachusik ma twarz... Huberta Jerzego Wagnera!

Dla województwa lubuskiego, słynącego ze wspaniałych winnic, żuźła i koszykówki, Memoriał był siatkarskim chrztem. Wprawdzie rok wcześniej grały tam panie w jednym z turniejów World Grand Prix, ale wówczas większość kibiców wybrała oglądanie meczu żużlowców Falubazu. Tym razem jednak, to siatkówka była górą, a Reprezentanci Polski nie mogli się nadziwić, jak dużą ciekawość wzbudzają wśród miejscowych kibiców. Już na kilkadziesiąt minut przed treningiem, czekały na nich tłumy fanów.

Tłumy zasiadły również na trybunach nowoczesnej hali w Stolicy Pojezierza Lubuskiego. A było na kogo popatrzeć: oprócz świeżo upieczonych zwycięzców Ligi Światowej, czyli Polaków, przyjechali również nieobliczalni Argentyńczycy, solidni Niemcy i robiący niesamowite postępy pod wodzą Julio Velasco Irańczycy.

X Memoriał Huberta Jerzego Wagnera był też pierwszym w historii tak obleganym przez dziennikarzy. Na kilka dni przed pierwszym meczem, obok hali ustawiały się wozy satelitarne największych polskich stacji telewizyjnych, a do biura prasowego napłynęła rekordowa liczba wniosków o akredytacje. Imprezę chcieli relacjonować aż dwustu (sic!) dziennikarzy. Ostatecznie – znalazło się miejsce dla stu dwudziestu.

Na najwyższym stopniu podium bez większych problemów stanęli Biało – czerwoni, którzy kapitalną formą rozbudzili nadzieje nawet na złoto olimpijskie w Londynie. Niestety, po Memoriale forma gdzieś uciekła i podopieczni Andrei Anastasiego musieli wracać ze stolicy Anglii szybciej, niż ktokolwiek mógł się spodziewać.

Brak sukcesu na Igrzyskach Olimpijskich nie oznacza jednak, że zwycięstwo w X Memoriale Huberta Jerzego Wagnera popadło w zapomnienie. Nieco ponad pół roku po ostatnim meczu turniej został okrzyknięty Najlepszą Imprezą Sportową Roku w województwie lubuskim według „Gazety Lubuskiej”, wyprzedzając m.in. prestiżowe dla tej części kraju żużlowe Grand Prix Polski, organizowane w Gorzowie Wielkopolskim.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI

Paweł Zagumny
Piotr Nowakowski
Paweł Zatorski
Piotr Gruszka
Grzegorz Kosok
Karol Kłos
Bartosz Kurek
Jakub Jarosz
Zbigniew Bartman

Fabian Drzyzga
Michał Winiarski
Michał Ruciak
Łukasz Żygadło
Krzysztof Ignaczak
Marcin Możdżonek
Michał Kubiak

trener: Andrea Anastasi

WYNIKI

Niemcy – Argentyna	3:1 (25:23, 25:23, 21:25, 25:19)
POLSKA – Iran	3:0 (26:24, 25:20, 25:21)
Argentyna – Iran	3:2 (25:16, 18:25, 25:22, 20:25, 17:15)
POLSKA – Niemcy	3:1 (36:34, 25:23, 17:25, 25:21)
Niemcy – Iran	3:0 (25:18, 25:20, 25:20)
POLSKA – Argentyna	3:0 (25:19, 25:23, 25:16)

TABELA

1. POLSKA	9	9:1
2. Niemcy	6	7:4
3. Argentyna	2	4:5
4. Iran	1	2:9

MVP	Najlepszy atakujący	Najlepszy blokujący	Najlepszy zagrywający	Najlepszy Libero	Najlepszy rozgrywający	Najlepszy przyjmujący
<u>Bartosz Kurek</u> POLSKA	<u>Zbigniew Bartman</u> POLSKA	<u>Marcus Böhme</u> NIEMCY	<u>Georg Grozer</u> NIEMCY	<u>Markus Steuerwald</u> NIEMCY	<u>Łukasz Żygadło</u> POLSKA	<u>Michał Winiarski</u> POLSKA

Maciej Świniarski